[imię i nazwisko] [miejscowość, data]

[ulica i nr domu]

[kod i miejscowość]

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Plac Powstańców Warszawy 1

00-950 Warszawa

**Zawiadomienie o podejrzeniu stosowania praktyk**

**naruszających zbiorowe interesy konsumentów**

Działając na podstawie art. 100 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2020 poz. 1076 i 1086) zawiadamiam o podejrzeniu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przez Decathlon sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, pod adresem ul. Geodezyjna 76, 03-290 Warszawa. Praktyki te polegają na wyłączeniu określonej grupy konsumentów z możliwości wstępu do sklepów stacjonarnych przy jednoczesnej dostępności takich sklepów dla pozostałych konsumentów.

**Uzasadnienie**

Pod adresem <https://www.decathlon.pl/bezpieczne-zakupy.html> znajduje się informacja dla klientów (zrzut ekranu w załączniku):

*Drodzy Miłośnicy Sportu,*

*zakrywanie ust i nosa jest obowiązkowe w naszych sklepach.*

*W związku z trwającym w Polsce stanem epidemii oraz w trosce o bezpieczeństwo innych Klientów i naszych Pracowników, w sklepie Decathlon wymagane jest zakrywanie ust i nosa. Jeśli z powodów zdrowotnych nie może Pani/Pan nosić maseczki oferujemy możliwość zakupu naszych produktów na stronie decathlon.pl z dostawą bezpośrednio do domu.*

*Dziękujemy za zrozumienie i wspólne działanie.*

*Par. 17 ust. 1 pkt. 2) lit. c) Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 maja 2020 r. (Dz.U. 2020, poz 878) oraz art. 207 par. 2 ust. 1) Kodeksu Pracy.*

Jako podstawę prawną podano obowiązek zakrywania ust i nosa w obiektach handlowych lub usługowych, placówkach handlowych lub usługowych i na targowiskach (straganach). Przytoczone rozporządzenie w § 17 ust. 2 zawiera dwa wyjątki dotyczące konsumentów, a mianowicie obowiązku zakrywania ust i nosa nie stosuje się w przypadku:

- dziecka do ukończenia 4. roku życia,

- osoby, która nie może zakrywać ust lub nosa z powodu stanu zdrowia, całościowych zaburzeń rozwoju, zaburzeń psychicznych, niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym, znacznym albo głębokim, lub osoby mającej trudności w samodzielnym zakryciu lub odkryciu ust lub nosa; okazanie orzeczenia lub zaświadczenia w tym zakresie nie jest wymagane (od 8 sierpnia punkt ten brzmi: osoby, która nie może zakrywać ust lub nosa z powodu: a) całościowych zaburzeń rozwoju, zaburzeń psychicznych, niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym, znacznym albo głębokim, b) trudności w samodzielnym zakryciu lub odkryciu ust lub nosa).

Tymczasem zgodnie z informacją na stronie Decathlon od wymienionych wyżej zwolnionych osób wymagane jest jednak założenie maski, jeśli chcą wejść na teren sklepu stacjonarnego. Konsumenci, którzy są zwolnieni z powodu stanu zdrowia, wyłączeni są z możliwości obejrzenia towaru przed zakupem. Brak jest natomiast wzmianki o zwolnieniu ze względu na wiek, założyć więc można, że dzieci do ukończenia 4. roku życia mogą towarzyszyć rodzicom podczas zakupów.

Wybiórcze traktowanie wyjątków zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów i nierespektowanie zwolnień doprowadza do kuriozalnych sytuacji, gdy małżeństwo nie może zrobić razem zakupów, jeśli jeden ze współmałżonków jest zwolniony ze względu na stan zdrowia albo rodzic zwolniony ze względu na stan zdrowia nie może zrobić zakupów razem z małym dzieckiem zwolnionym ze względu na wiek.

Podstawa prawna z Kodeksu pracy jest w oczywisty sposób błędna, ponieważ ustawa ta reguluje stosunki pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Konsumenci (klienci) nie są pracownikami, pracodawca nie może więc nakładać na nich żadnych obowiązków na mocy tej ustawy (w szczególności takich, z których zwalniają inne akty prawne).

Określona grupa osób jest zwolniona z obowiązku zakrywania nosa i ust na mocy samego rozporządzenia, które jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. W tej grupie są m.in. osoby, które mogłyby doznać uszczerbku na zdrowiu na skutek zakrywania ust lub nosa. Uzależnianie obsługi stacjonarnej tych osób od wykonania obowiązku, z którego są zwolnione decyzją Rady Ministrów, może narażać je na poważne konsekwencje zdrowotne. Zgodnie z art. 160 § 1 Kodeksu karnego kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W sytuacji obecnie panującej epidemii pierwszeństwo w leczeniu mają pacjenci z COVID-19, jeśli więc ktoś przykładowo straci przytomność na terenie sklepu, może nie otrzymać pomocy na czas (także od świadków zdarzenia, którzy będą się obawiali zarażenia).

Zgodnie z Kodeksem cywilnym konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22[1]), a wystawienie rzeczy w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny uważa się za ofertę sprzedaży (art. 543). Ponadto na mocy art. 546[1] § 3 sprzedawca jest obowiązany zapewnić w miejscu sprzedaży odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające dokonanie wyboru rzeczy sprzedanej i sprawdzenie jej jakości, kompletności oraz funkcjonowania głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów.

Mimo że sieć Decathlon składa ofertę ogółowi konsumentów i umożliwia obejrzenie, sprawdzenie, przymierzenie towaru w sklepach stacjonarnych, w istocie ukrywa towar przed wybraną grupą konsumentów. Obejrzeć towar przed zakupem mają bowiem możliwość tylko ci konsumenci, którzy posiadają swoistą przepustkę (zakrycie nosa i ust). W sytuacji, kiedy konsument ma obowiązek jedynie zapłacić za towar, a sprzedawca towar wydać, sieć nakłada na konsumentów dodatkowy obowiązek (i tak regulowany już przez odrębne przepisy), od spełnienia którego uzależnia możliwość sprawdzenia kupowanego towaru na miejscu.

Praktyki takie skutkują niewywiązywaniem się z obowiązku określonego w art. 546[1] § 3 wobec dużej grupy konsumentów. Nie może go zastąpić możliwość zwrotu, ponieważ trudno, żeby konsument kupował kilka wielkogabarytowych sprzętów (np. rowerów), a następnie je zwracał, ewentualnie zostawiając ten, który spełnia jego oczekiwania. Tym bardziej że bezpłatny zwrot możliwy jest jedynie w sklepie stacjonarnym lub przez paczkomat, więc przy dużych gabarytach konsument zmuszony jest de facto płacić za możliwość obejrzenia towaru. Z kolei przy niewielkich zakupach wykluczony konsument zmuszony jest ponieść koszty przesyłki, ponieważ darmowa dostawa możliwa jest dopiero od kwoty 99,99zł.

Praktyki stosowanej przez sieć Decathlon, wbrew informacji na stronie internetowej, nie można uzasadnić “*troską o bezpieczeństwo Klientów i Pracowników*”, wykluczona grupa konsumentów nie stanowi bowiem zagrożenia. Sklep nie wprowadził ograniczeń dla osób z objawami infekcji, ale dla osób zdrowych, które mają jedynie trudności z oddychaniem po zakryciu nosa i ust, bądź z innych względów nie mogą nosić masek. Paradoksalnie Decathlon działa właśnie w sposób przeciwny do zamierzonego, ponieważ zgodnie z delegacją zawartą w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi obowiązek stosowania środków profilaktycznych dotyczy wyłącznie osób chorych i podejrzanych o zachorowanie, co w przypadku sklepu sprowadza się do osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym sanepidu. Osoby zakażone i podejrzane o zakażenie mają więc nieograniczony wstęp do sklepów stacjonarnych, podczas gdy dyskryminowane są osoby zdrowe.

Każdy sklep działający na terenie RP podlega prawu powszechnie obowiązującemu. Regulamin sklepu może określać pewne zasady, ale nie mogą one przeciwstawiać się aktom prawnym i naruszać praw chronionych przez Konstytucję i ustawy. W tym przypadku regulamin w ogóle nie zawiera restrykcji dotyczących osób zwolnionych z obowiązku zakrywania nosa i ust (dostępny na stronie <https://www.decathlon.pl/regulamin.html>), a informacja taka widnieje jedynie na podstronie, do której nie ma linku na stronie głównej. Nawet po odnalezieniu w serwisie właściwego sklepu stacjonarnego nie ma informacji, że obsługuje on tylko klientów noszących maseczki. O tym fakcie wykluczony konsument dowiaduje się dopiero chcąc wejść na halę samoobsługową. Sklep nie jest jednak terenem prywatnym, zamkniętym dla osób postronnych, ale miejscem publicznym, do którego wstęp mają wszyscy konsumenci. Żadne przepisy epidemiczne nie odbierają wybranym grupom konsumentów prawa do wchodzenia na teren sklepu i robienia zakupów.

Zgodnie z art. 8 Prawa przedsiębiorców przedsiębiorca może podejmować wszelkie działania, z wyjątkiem tych, których zakazują przepisy prawa. Dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny zabrania art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Zgodnie z art. 8 Prawa przedsiębiorców przedsiębiorca może być obowiązany do określonego zachowania tylko na podstawie przepisów prawa. Żadne przepisy prawa nie zabraniają przedsiębiorcom stacjonarnego obsługiwania konsumentów, którzy są zwolnieni z obowiązku zakrywania nosa i ust.

Zgodnie z art. 9 Prawa przedsiębiorców przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznych interesów innych przedsiębiorców i konsumentów, a także poszanowania oraz ochrony praw i wolności człowieka. Wolności i prawa osób, które nie mają obowiązku zakrywać nosa i ust, gwarantowane są art. 31 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, że nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

Uzależnianie zawierania umów kupna-sprzedaży w sklepach stacjonarnych od czynności, których spełnienie zależy wyłącznie od woli konsumenta, jest niedopuszczalne. Tak samo jak sklep nie może kierować swojej oferty wyłącznie do konsumentów, którzy posiadają karty płatnicze (które nie są obowiązkowe) i odmawiać przyjęcia gotówki, tak samo nie może kierować oferty wyłącznie do konsumentów noszących maseczki (które dla niektórych osób nie są obowiązkowe) i wypraszać pozostałe osoby. W obu przypadkach jest to umyślna bez uzasadnionej przyczyny odmowa sprzedaży towaru, co stanowi wykroczenie przeciwko interesom konsumentów zgodnie z art. 135 Kodeksu wykroczeń.

Działania sieci Decathlon spełniają wszystkie przesłanki pozwalające uznać je za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów:

- skierowane są przeciwko grupie osób, które są zwolnione z obowiązku zakrywania nosa i ust ze względu na stan zdrowia (abstrakcyjność podmiotu chronionego),

- naruszają interesy prawne tej grupy konsumentów poprzez uniemożliwienie jej członkom obejrzenia towaru przed zakupem (brak indywidualizacji interesów konsumentów),

- mają miejsce we wszystkich 60 sklepach stacjonarnych w całej Polsce (powszechność naruszeń).

“*Interes publiczny zostaje naruszony w szczególności wówczas, gdy określonymi działaniami przedsiębiorcy dotknięty jest szerszy krąg uczestników rynku, względnie, gdy wywołują one na rynku niekorzystne zjawiska, powodując zaburzenia w jego prawidłowym funkcjonowaniu*” (dr hab. Prof. nadzw. Małgorzata Sieradzka, *Próba dookreślenia terminu „zbiorowy interes konsumentów” – definicja oraz jej wyznaczniki*, Krajowa Konferencja Konsumencka, 2016).

Załączniki:

1. zrzut ekranu ze strony <https://www.decathlon.pl/bezpieczne-zakupy.html>